

SZATNIA

PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI NR 22

KSIAŹKOWE
POLECAJKI

DZIEŃ
JEŻA

Projekt okładki: Zosia Zielińska 5c, Maia Włodarska 5e, Maika Lewandowska, 5a



W NUMERZE:

- KALENDARZ ŚWIĄT (NIE)TYPOWYCH
- WYWIAD
Z PANIĄ MARLENĄ BŁACHOWICZ
DYREKTOR SZKOŁY
- A! NA CO DZIĘŃ
- SZKOLNE TALENTY
- KULTURALNA SZATNIA
- ZAKĄTEK ZWIERZĄTEK
- POKAŻ, CO CZYTASZ
- I DUŻO INNYCH CIEKAWYCH ARTYKUŁÓW



Na zdjęciu: Pani Marlena Błachowicz
Dyrektor SP nr 22

Marlena Błachowicz ♥



Z KALENDARZA świąt (nie)typowych

9.10 Międzynarodowy Dzień Pisania Listów

Ta forma porozumiewania się przegrywa niestety z smsami i mailami. Tylko... do kogo tu napisać, jak wszyscy mają Facebooka?



25.10 Dzień Kundelka

Swoje nieformalne święto obchodzą wszystkie nierasowe czworonogi.

10.11 Dzień Jeża

Te małe kolczaste zwierzęta wyginą, jeśli człowiek odpowiednio się nimi nie zaopiekuje. Dziś można dowiedzieć się, jak pomagać jeżom, by te przetrwały.

5.11 Dzień Postaci z Bajek

Obchodzone w rocznicę urodzin Walta Disney'a święto to doskonała okazja, by pojawić się w szkole przebranym za postać z ulubionej bajki.



11.11 Narodowe Święto Niepodległości

Święto państwowe obchodzone corocznie dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku.



Wywiad z Panią Marleną Błachowicz Dyrektorem Szkoły

Rozmowę przeprowadzili: Zuzia Jędrzejczak z 7a i Michał Bielas z 7g

Szatnia: Jaki zawód chciała Pani wykonywać, gdy była Pani w naszym wieku?



Pani Dyrektor: Od zawsze chciałam zostać nauczycielką. Moja mama była nauczycielką w przedszkolu. Gdy byłam w przedszkolu, to usadzałam miśki, lalki i je nauczałam. Więc myślę, że bycie nauczycielem to mój wymarzony zawód.

Szatnia: Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

Pani Dyrektor: To zależy kiedy. Szkołę podstawową uwielbiałam, byłam przewodniczącą samorządu, byłam zaangażowana w sprawy społeczne. W liceum, na początku nie mogłam się odnaleźć, ale w trzeciej i czwartej klasie już było bardzo dobrze. Tak więc generalnie lubiłam szkołę, a tylko dwa pierwsze lata liceum były dla mnie trudne.

Szatnia: Co chciałaby Pani zmienić w naszej szkole?

Pani Dyrektor: Trudne pytanie, bo jest bardzo dużo rzeczy do usprawnienia w naszej szkole. Chyba najbardziej chciałabym zmienić to, co jest absolutnie niezależne ode mnie. Chciałabym, żeby uczniowie nie byli tak bardzo obciążeni liczbą lekcji, klasówek, kartków, odpowiedzi, żeby nie musieli tyle czasu spędzać w klasie i w szkole, żeby mogli poświęcić więcej czasu poza lekcjami na rozwijanie pasji, zainteresowań, spotkania z przyjaciółmi, żeby mieli więcej czasu na realizację rodzinnych przedsięwzięć.

Szczególnie martwią mnie uczniowie klas siódmych, którzy mają bardzo obszerny plan lekcji i w związku z tym mnóstwo szkolnych obowiązków. Chciałabym też, żeby w naszej szkole było trochę przyjaźniej, żeby były wygodne miejsca do siedzenia na korytarzach, żeby udało się zorganizować strefy relaksu. Mamy w planach jeszcze wiele szkolnych, prouczniowskich rozwiązań i pracujemy nad ich wdrożeniem, współpracując z nauczycielami, radą rodziców oraz radą osiedla.

Szatnia: Kim lub czym chciałaby Pani być, gdyby nie była Pani tym, kim jest?

Pani Dyrektor: Tak jak powiedziałam wcześniej, zawsze marzyłam o byciu nauczycielką. Ale gdybym nie była nauczycielką, to chciałabym być właścicielką ogromnego sklepu tylko z białymi bluzkami. Od takich malutkich dla małych dziewczynek do takich bardzo eleganckich dla dojrzałych pań, wszystkie białe.

Szatnia: Czym zajmuje się Pani w wolnych chwilach? Jakie jest Pani ulubione zajęcie?

Pani Dyrektor: Mało mam wolnych chwil, szczególnie teraz, gdy zostałam dyrektorem naszej szkoły, ponieważ jest bardzo dużo zadań związanych z funkcjonowaniem tak dużej instytucji.

Mam duży i piękny ogród i w wolnych chwilach w tym ogrodzie pracuję. Obserwuję rośliny, pielęgnuję je, przesadzam. Dużo spaceruję. Moją główną pasją jest jednak oglądanie filmów. Często chodzę do kina, ale też uwielbiam oglądać filmy w domu.

Szatnia: Co najbardziej ceni Pani u ludzi?

Pani Dyrektor: Najbardziej u ludzi cenię odwagę bycia sobą, nie udawanie. Również to, że ludzie umieją przyznać się do błędu i do tego, że czasami w ich działaniach im coś nie wyszło. Cenię bardzo takie sytuacje, w których przyznajemy się do popełnionych błędów i jednocześnie proponujemy rozwiązanie trudnej sytuacji, która w związku z tym powstała. Szanuję takie zachowania u innych i sama staram się tak postępować.

Szatnia: A teraz seria krótkich pytań:

Moja ulubiona książka z dzieciństwa...

Pani Dyrektor: Nauczyłam się czytać na baśniach braci Grimm. Mam taką ulubioną baśń „Gęsiareczka”, z której znam fragmenty na pamięć.

Film, który wycisnął mi łzy z oczu...

Pani Dyrektor: „Forest Gump”. Oglądam systematycznie ten film i mimo, że oglądałam go już wiele razy, to za każdym razem wzruszam się do łez.

Ulubiony kolor...

Pani Dyrektor: Chyba zielony, bo to taki kolor natury i odpoczynku.

Ulubiona potrawa...

Pani Dyrektor: Lubię dużo rzeczy, ale chyba najbardziej kuchnię polską, czyli takie tradycyjne jedzenie.

Główna cecha mojego charakteru...

Pani Dyrektor: Pytałam ostatnio moich bliskich, co uważają za moją dominującą cechę charakteru i w odpowiedzi usłyszałam, że jestem wytrwała. To znaczy, że jak wybiorę sobie jakiś cel, gdy mi na czymś zależy i jest to dla mnie ważne, to nawet jak mi się coś nie uda, to nie porzucam tej idei i nie tracę tego celu z pola widzenia, tylko robię krok wstecz, zmieniam strategię i idę do przodu.

Moje marzenie o szczęściu...

Pani Dyrektor: Moim marzeniem jest to, żeby nie zaznać w życiu takiego bólu, z którym sobie nie można poradzić. Jest to trochę związane ze zdrowiem, bo chciałabym być zdrowa, żeby nie musieć cierpieć. Życzę tego również wszystkim moim bliskim, ale także ludziom, z którymi współpracuję. Chciałabym też, żeby ludzie czuli się ze mną dobrze i bezpiecznie, bo to też wzmacnia moje poczucie szczęścia i spełnienia.

Co wzbudza we mnie lęk?

Pani Dyrektor: Mam lęk wysokości. Przejazd wyciągiem krzeselkowym, kolejką linową lub kołem widokowym to prawdziwe wyzwanie i tortura. Podjęłam w życiu dwie próby pokonania tej słabości i za każdym razem kończyło się dygotaniem serca i obietnicąNIGDY WIĘCEJ!

Co byłoby dla mnie największym nieszczęściem?

Pani Dyrektor: Myślę, że wojna.

Słowa, których nadużywam...

Pani Dyrektor: Zdecydowanie naduży-

wam słowa „musieć”. Nadużywam słowa „musisz” w stosunku do siebie, jak i do innych. Chciałabym je wyeliminować, ponieważ wolałabym aby moi współpracownicy, bliscy podejmowali działania ponieważ tego chcą, rozumieją, mają taką potrzebę, a nie dlatego, że ja to wymuszam mówiąc „musisz”. Staram się, żeby częściej mówić „proszę” zamiast „musisz”.

Cecha, którą chciałabym posiadać...

Pani Dyrektor: Chciałabym mieć w sobie taką siłę, żeby nie przejmować się tym, co mówią inni, tylko żeby po prostu iść i działać, jeśli to działanie jest związane z moimi przekonaniem, dobrem innych ludzi i dążeniem do realizacji planów. Działać nawet wtedy, kiedy w tym działaniu osiągamy inne cele, niż te, które przyświecały nam na początku. Kiedyś dostałam w prezencie od mojej mamy wiersz Leopolda Staffa, który mówi:

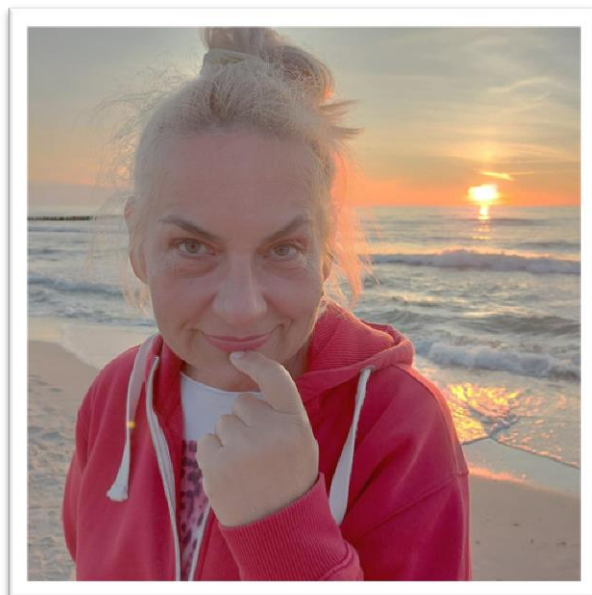
*Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.
Wszędy są drogi proste,
lecz i manowce są wszędy.*

*O to chodzi jedynie,
By naprzód wciąż iść śmiało,
Bo zawsze się dochodzi
Gdzie indziej, niż się chciało.*

Życie weryfikuje nasze plany, ale ważne, żeby bez względu na to co mówią wokół, działać.

Błędy, które najczęściej wybaczam...

Pani Dyrektor: Trudne pytanie. Staram się wybaczać wszystkie błędy. Jeśli ktoś mówi: „Popełniłem błąd” i przyznaje się do tego, i widzę, że naprawdę żałuje, to wybaczę wszystko. Staram się nie chować urazy do ludzi, którzy popełnili wobec mnie błąd,



Fot. Archiwum domowe

ponieważ wiem, że jesteśmy tylko ludźmi, że każdemu z nas może się to zdarzyć. Jeśli ktoś umie się do tego przyznać, to nigdy nie mam w sobie żalu i zawsze wybaczam.

Szatnia: Na koniec jeszcze jedno pytanie. Jaka jest Pani ulubiona roślina?

Pani Dyrektor: Uwielbiam wszystkie rośliny, ostatnio odkryłam urodę traw, uwielbiam, jak się kołyszą na wietrze i zmieniają kolory wraz z porami roku. Lubię kwiaty za ich kolory i radość. Cieszy mnie zapach roślin. Lubię kwiaty doniczkowe, które zdobią mój dom i szkolne biuro. Ostatnio dostałam od jednego z gości naszej szkoły drzewko szczęścia, które jest jednym z moich ulubionych. To jest sukulent, który mało potrzebuje, a podobno daje pozytywną energię.

Szatnia: To już wszystkie nasze pytania, bardzo dziękujemy za rozmowę.

Pani Dyrektor: Ja również dziękuję Wam za to krótkie spotkanie.



O TYM, JAK AI WPŁYWA NA NASZE ŻYCIE



Czym jest AI?

Sztuczna inteligencja (AI) to dziedzina informatyki i nauki, która skupia się na tworzeniu programów i systemów komputerowych zdolnych do wykonywania zadań, które zwykle wymagałyby ludzkiej inteligencji.

Jak sztuczna inteligencja wykorzystywana jest w codziennym życiu?

W smartfonach:

- o Asystenci głosowi – umożliwiają obsługę bezdotykową.
- o Automatyczne tłumaczenie – ułatwiają komunikację.
- o Rekomendacja treści – sugeruje treści na podstawie aktywności użytkownika w internecie.

W samochodach:

- o Autopilot – pomaga samodzielnie prowadzić pojazd, podwyższając komfort i bezpieczeństwo.
- o Asystenci parkowania – ułatwiają parkowanie, zmniejszając ryzyko uderzenia w obiekt.
- o Propozycje najkorzystniejszych tras – proponuje drogi, na których nie ma korków.

W domu:

- o Inteligentne lodówki – obserwowanie zawartości oraz sugestie przepisów dostępnych na podstawie dostępnych składników.
- o Odkurzacze roboty – automatyczne sprzątanie domu z dostosowaniem do rodzaju podłóg
- o Inteligentne oświetlenie – automatyczne dostosowanie światła do pory dnia i wykonywania czynności.

Roboty:

- o Wsparcie osób starszych i niepełnosprawnych – pomoc w codziennych czynnościach, monitorowanie zdrowia i życia oraz zapewnienie towarzystwa.
- o Rozpoznawanie twarzy i emocji – pozwala na identyfikację człowieka i dopasowanie do niego emocji.
- o Praca w szkodliwych środowiskach – robienie zadań w warunkach zbyt niebezpiecznych dla człowieka.

Sztuczna inteligencja zmienia nasze życie. Oferuje rozwiązania dla wielu współczesnych wyzwań. Uważamy, że AI jest bardzo pomocna w naszym życiu, lecz trzeba używać jej z odpowiednią rozwagą. Gdy będziemy ją stosować zbyt często, wprowadzi nas w uzależnienie i nie będzie chciało nam się nic robić.

Zofia Felicja Zielińska i Zosia Zielińska, 5c

Źródła: <https://vorster.pl>, <https://widoczni.com/blog/ai-co-to/>

🎃 Halloween* – święto strachów i słodczy! 🎃



Halloween to święto obchodzone co roku 31 października, najczęściej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Wielkiej Brytanii i Irlandii. W ten dzień dzieci i dorośli przebierają się za różne postacie: duchy, czarownice, potwory, a nawet superbohaterów! Przebrania mają być straszne lub śmieszne – liczy się dobra zabawa!

Skąd się wzięło Halloween? Historia Halloween sięga dawnych czasów celtyckich w Irlandii. Celtowie wierzyli, że w tę noc duchy wracają na ziemię. Aby je odstraszyć, palono ogniska i zakładano maski.

Jak obchodzi się Halloween? Podczas Halloween dzieci chodzą od domu do domu, które są udekorowane w dynie, nietoperze, duchy i pająki. Słyszac „Cukierek albo psikus!” (*Trick or Treat!*), gospodarze najczęściej dają im słodczy. Dużo osób z okazji Halloween organizuje przyjęcia, często z motywem przewodnim.

Dlaczego dynie? Dynie z wyciętą twarzą i świeczką w środku nazywają się *Jack-o'-lantern*. Według legendy, pewien człowiek o imieniu Jack oszukał diabła i po śmierci został skazany na wieczne wędrowanie. Jego lampa miała go prowadzić przez mrok. Wydrążona dynia symbolizuje właśnie tę legendę.

Halloween w Polsce. W Polsce Halloween zyskało popularność stosunkowo niedawno, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, choć nie jest tradycyjnym świętem w naszej kulturze. Coraz więcej dzieci bierze udział w zabawie „cukierek albo psikus”. Przebierają się w różne kostiumy – od czarownic i duchów po postacie z filmów – i odwiedzają sąsiadów, prosząc o słodczy. W większych miastach organizowane są również tematyczne imprezy i wydarzenia, jak parady kostiumów, warsztaty plastyczne, a także specjalne pokazy filmów.

Dlaczego Halloween w Polsce wzbudza różne reakcje?

Halloween ma korzenie w kulturze celtyckiej, a w Polsce pojawiło się jako wpływ kultury amerykańskiej. Dla niektórych osób to okazja do zabawy, jednak są też osoby, które uważają, że Halloween nie pasuje do polskich tradycji i jest zbyt komercyjny. Tradycyjnie w Polsce w tych dniach pamiętamy o zmarłych – odwiedzamy groby bliskich, zapalamy znicze i składamy kwiaty.

*Słowo Halloween pochodzi od All Hallows' Eve, czyli wigilia wszystkich świętych.

Tekst: Marysia Bryk, 5c

Rys.: Amelka Paradowska, 5e



Wymiana uczniowska do USA

BridgeUSA – Secondary School Student

Na czym polega?

Wymiana do USA polega na wyjeździe uczniów (na jakiś czas) z różnych krajów, np. z Polski do USA. Oczywiście nie każda szkoła organizuje taką wymianę. Aby wziąć w niej udział, należy wiedzieć, że:

- ✓ trzeba uczęszczać do szkoły średniej i mieć minimum 15 lat,
- ✓ trzeba mieć dobre oceny,
- ✓ trzeba znać chociaż trochę język kraju, do którego chce się pojechać,
- ✓ trzeba mieć wszystkie szczepienia i badania, które są potrzebne w danym kraju.

Ile czasu trwa wymiana?

W ramach programu można wyjechać na jeden semestr (5 miesięcy) lub na cały rok szkolny (10 miesięcy).

Czy po wymianie do USA trzeba powtarzać rok?

Bardzo często po powrocie z wymiany trzeba, niestety, powtarzać klasę, choć jeśli się bardzo chce, można się postarać i zdać egzamin z różnic programowych. I o ile w klasie pierwszej liceum jest to nawet nie taki zły pomysł, to już w klasie drugiej trzeba się zastanowić czy matura na tym nie ucierpi.

Czy warto jechać na wymianę?

Taki pobyt pozwala poznać wiele ciekawych osób i spojrzeć na różne sprawy z innej perspektywy. To również szansa na szlifowanie języków obcych. Czasami można zdobyć doświadczenie zawodowe, podejmując pracę lub staż.



Natalia Brzeska i Agata Rzymska, 5b

Szkolne talenty

Marika i Wiktoria to dwie fantastyczne dziewczyny! Aktywne i zaangażowane. Obie mają mnóstwo talentów i zainteresowań. Pasją Wiktorii jest teatr i aktorstwo, Mariki – taniec i gimnastyka artystyczna. Dziewczyny lubią szkicować, malować, a czasem, korzystając z pokładów kreatywności, po prostu tworzyć coś z niczego. Są laureatkami konkursu literackiego „Piszę książkę”.^{*} A oto rozmowa z Wiktorią Gawlińską, autorką „Paranormalnej” i Mariką Szymańską, autorką książki pt. „Odkrywcze skarpety” przeprowadzona podczas wydarzenia Noc w Bibliotece.



Fot.: Marika Szymańska
Archiwum domowe

Red.: Czy ktoś Wam pomagał w pisaniu Waszych książek?

Marika: Mnie nie. Swoją pierwszą książkę zaczęłam pisać już w trzeciej klasie i stwierdziłam, że wykorzystam ten pomysł i ją dokończę.

Wiktoria: Mnie nikt nie pomagał pisać, ale otrzymałam wsparcie psychiczne, np. kiedy siedziałam do czwartej w nocy pisząc, rodzice robili mi herbatę.

Red.: Jak piszecie książki? Od czego zaczynacie?

Wiktoria: Najczęściej zaczyna się od pomysłu, który może przyjść do nas nawet w środku nocy, najczęściej zaraz go zapisuję, zastanawiam się, jak to widzę i to, co wymyślę staram się go przelać na papier.

Red.: Ile książek napisałyście?

Marika: Mam zaczętych kilka książek, ale ciągle wpadam na nowe pomysły i nie kończę tych starych. W pełni ukończoną, bardzo dopracowaną i wydrukowaną jest książka, którą przygotowałam na konkurs. Liczę, że kiedyś dokończę te zaczęte...

dzo dużo różnych opowieści, niektóre lepsze, niektóre gorsze, ale taką najbardziej dopracowaną jest książka, która zajęła drugie miejsce w konkursie „Piszę książkę” [XXII Powiatowy Konkurs Literacki „Piszę książkę” organizowany przez naszą szkołę - przyp. red.]. Jestem już w trakcie pisania kolejnej na tegoroczną edycję konkursu.

Głos z sali: Czy jesteś sigmą?*

Wiktoria: Tak, jestem:)

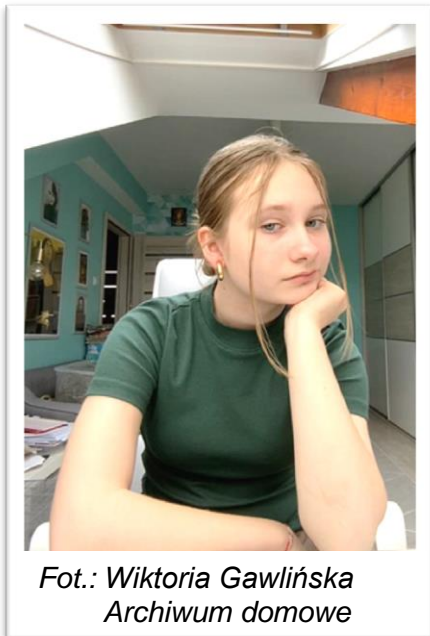
Red.: Skąd bierzecie pomysły?

Marika: Z życia. Inspiracją są różne sytuacje, które nie są do końca jasne i które w różny sposób można interpretować. Czasem lubię napisać coś wesołego, śmiesznego.

Wiktoria: Najczęściej z codziennych sytuacji, które staram się rozwijać. W moich tekstach można też znaleźć elementy złych snów, a także przemyślenia na różne tematy.

^{*} sigma [za: <https://sjp.pwn.pl>]

Określenie odnoszące się do osoby niezależnej, intrygującej, pewnej siebie, która cieszy się z jakiegoś osiągnięcia, ale się z tym nie afiszuje.



Fot.: Wiktoria Gawlińska
Archiwum domowe

Red.: Co Was skłoniło do pisania?

Marika: Chęć dzielenia się własnymi myślami, przeżyciami... Piszę, żeby inni też mogli z tego trochę skorzystać, zainspirować się.

Red.: Jakie są wasze ulubione książki? Co lubicie czytać?

Wiktoria: Nie mam jednego ulubionego gatunku. W każdej książce staram się odnaleźć coś ciekawego. Chyba najbardziej fascynują mnie książki z wątkami paranormalnymi. Lubię też fantasy i kryminały.

Marika: Lubię książki o tematyce młodzieżowej. Optymistyczne, takie, które dobrze się kończą. A jeszcze bardziej lubię oglądać seriale.

Red.: Jak powstają ilustracje do książek?

Wiktoria: Swoje książki zawsze ilustruję tradycyjnie, rysując na kartce papieru. Jest to dla mnie najbardziej naturalne. Wydaje mi się, że w ten sposób można przelać więcej swoich emocji. To ważne, bo przecież za pomocą ilustracji również trzeba oddać charakter książki.

Marika: Moje rysunki powstają na kartce papieru lub na tablecie graficznym.

Red.: Jak godzicie pasję do pisania z nauką?

Marika: Dla mnie to łatwe. W tygodniu codziennie mam jedną lub dwie godziny zajęć dodatkowych. Po powrocie do domu uczę się, ale dzięki temu, że umiem skoncentrować się na lekcjach w szkole, nie zajmuje mi to aż tak dużo czasu. Po obowiązkach znajduję czas na swoje pasje.

Wiktoria: Czasami nie jest to najłatwiejsze. Da się to jednak w jakiś sposób zorganizować i zaplanować sobie czas tak, aby nie było z tym problemów.

Red.: Czy ciężko jest pełnić funkcję sekretarza w samorządzie szkolnym?

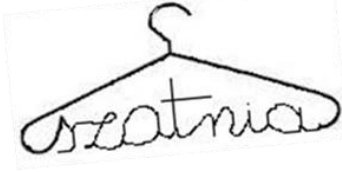
Wiktoria: To kolejna rzecz, którą musiałam pogodzić z nauką. Wiąże się z dużą ilością obowiązków. Trzeba dużo rzeczy robić i trzeba pamiętać, żeby je zrobić.

Red.: Co sądzicie o wykorzystywaniu AI przy pisaniu książek?

Wiktoria: Uważam, że sztuczna inteligencja, w przeciwieństwie do człowieka, nie potrafi odczuwać emocji. Nawet jeśli ktoś wymyśli historię, ale tekst powstanie przy użyciu AI, to styl pisania nie będzie tak wciągający, jak gdyby napisał to człowiek. Sztuczna inteligencja nie może przekazać nam tego, co czuje, bo... nic nie czuje. Nigdy nie czytałam takiej książki, ale nie wydaje mi się ona być czymś interesującym.

Marika: Zgadzam się z Wiktorią w 100%. Korzystając z AI przy pisaniu książki, sprawiamy, że to przestajemy być my. Bez sensu pisać książkę, jeśli to nie my opowiadamy o swoich przeżyciach, ale jeśli chodzi o ilustracje, to AI może być pomocna i znacznie przyspieszyć pracę nad książką.

KULTURALNA



Witamy w książkowych **polecajkach!**
Chciałybyśmy wam polecić książki,
które znajdziecie w naszej szkolnej
bibliotece oraz takie, których warto
poszukać w księgarniach.

Z naszej biblioteki polecamy:



- × „Hanako duch ze szkolnej toalety” 12+
- × Seria „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai” 7+
- × Seria „Wojownicy” 7+
- × „Harry Potter i Komnata Tajemnic” 12+
- × „My hero academy” 12+
- × „Magiczne drzewo. Czerwone krzesło” 9+
- × „Kaczor Donald. Szaleństwo w Rio” 7+
- × „Ciocia Jadzia w szkole” 6+
- × „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek. 100 historii niezwykłych kobiet” 6+

Do zakupienia polecamy:

- × „Iruma w szkole demonów” 9+
- × „Skrzat Jagódka” 6+
- × „Mój kumpel jest dziewczyną” 13+
- × „Jak zostałam bóstwem” 12+
- × „Niebieskie pudełko” 12+
- × „Podręcznik dla superbohaterów” 8+
- × „Tajemnica namokniętej gąbki” 12+
- × „Absolutnie niesamowite przygody Prosiaka” 8+



To tyle, jeśli chodzi o polecane tytuły.
Widzimy się w następnym numerze „Szatni”!

Wybrały: *Majka Lewandowska, 5a i Maja Włodarska, 5e*

Świat według Greg'a Heffley'a

recenzja „Dziennika cwaniaczka”

Witam Was!

Tym razem chciałbym zachęcić Was do przeczytania książki „Dziennik cwaniaczka” autorstwa Jeff'a Kinney'a.

Głównym bohaterem powyższej lektury jest Greg Heffley – zwyczajny gimnazjalista, który stara się przetrwać w szkole, zdobyć popularność i radzić sobie z naprawdę „dziwną” rodziną. Greg jest śmieszny, czasem trochę leniwy i nie zawsze podejmuje najlepsze decyzje, ale właśnie dlatego go lubię. Jego przygody są zabawne i często kończą się zupełnie nieprzewidywalnie. Czytając tę pozycję, naprawdę można się poczuć, jakby się było częścią tych wszystkich wydarzeń. Jedną z największych zalet „Dziennika cwaniaczka” jest prosty, „lekki” język, dzięki któremu czyta się książkę naprawdę szybko i łatwo. Jeff Kinney pisze tak, jakby to sam Greg opowiadał nam o swoich przygodach. Nie ma tu długich, nudnych opisów ani trudnych słów – wszystko jest nieskomplikowane i zabawne.

Lektura jest napisana w formie dziennika, z rysunkami, które wyglądają jak odręczne „bazgroły”. Ilustracje sprawiają, że każdy śmieszny moment wydaje się jeszcze bardziej zabawny. Greg opisuje swoje codzienne problemy, takie jak kłótnie z braćmi, dziwne pomysły rodziców, a nawet nudne lekcje w szkole.

Najlepsze w „Dzienniku cwaniaczka” jest to, że po przeczytaniu pierwszej części nie musisz się żegnać z bohaterem. To jeden z tomów serii, która obejmuje 18 pozycji. Wszystkie są wyjątkowo komiczne, „wciągające” – nie można się od nich oderwać!

Dużym autem jest to, że nie trzeba czytać poszczególnych tomów po kolei. Każda część zaczyna się przedstawieniem głównego bohatera, jego rodziny i opisuje nowe przygody Grega.

ZACHĘCAM DO PRZECZYTANIA:)

Jaś Domżański, 5c



Fot.: Kora i Batman. Archiwum domowe



Dzień Jeża *10 listopada*

Jeże nawet nie wiedzą, że mają swoje święto. Te ssaki są wszystkożerne, ich pożywieniem mogą być: owady, dżdżownice, jaja ptaków, żaby, małe gryzonie, a nawet węże. Kolczaste zwierzątka można spotkać w lasach liściastych, zagajnikach oraz parkach.

Niestety, jeżom grozi wyginięcie. Są wpisane do Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych*. Pod żadnym pozorem w warunkach naturalnych nie wolno dotykać zwierzęcia, ponieważ jest ono dzikie. Może być również zakażone pasożytami.

Stworzenia są świetnymi pływakami i wspinaczami. W ciągu jednej nocy potrafią przebyć nawet 3 km! Mimo tego, że ma tylko 26 cm długości. Jeże nie są gryzoniami, chociaż mają 36 zębów. Żyją ok. 6 lat, ale najstarszy dożył aż 16!

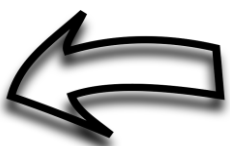
*Michalina Ciarkowska
Zofia Felicja Zielińska, 5c*

**Czerwona Księga Gatunków Zagrożonych - publikowana przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody lista zagrożonych wyginięciem gatunków organizmów. Zawiera spis ponad 45 tysięcy gatunków zwierząt. Większość z nich uzyskała status zagrożonych w wyniku działalności człowieka.*



Pies i kot: dwie różne osobowości pod jednym dachem

Mieszkając pod jednym dachem z psem i kotem, można zauważyć, jak różne są ich charaktery. Kora, mój owczarek niemiecki to oaza spokoju. Przeważnie śpi, ale kocha też wspólne spacerowanie na świeżym powietrzu oraz zabawy. Gdy tylko zobaczy smycz, zaczyna machać ogonem gotowa na kolejny spacer. W domu Kora pełni rolę opiekunki: zawsze czujna, dba o to, aby wszyscy byli bezpieczni. Ma 6 lat i pochodzi z hodowli. Z kolei mój czarny dachowiec, Batman, to prawdziwy dzikus. Uwielbia biegać po całym domu, kocha zabawę głośnymi piłkami, trytytkami, sznurkami, a także chować się w kartonach. Batman ma 6 miesięcy. Zaadoptowaliśmy go w lipcu, gdy miał zaledwie 2 miesiące. Kora i Batman nauczyli mnie, że życie z nimi to codzienna przygoda pełna niespodzianek. Zawsze znajdzie się moment, gdy Kora próbuje być poważna, a w tym samym czasie kot zaczepia ją łapą. Każdego dnia moje zwierzątka udowadniają, że nie ma nic lepszego, niż dom pełen miłości i ... trochę chaosu!



Jaqoda Kłos, 6f

Szkolny band

Zapewne wielu uczniów wie o naszym szkolnym chórze „Tutu”, ale tylko nieliczni zdają sobie sprawę, że mamy także szkolny zespół muzyczny. Podobnie jak chór, jest on prowadzony przez Pana Łukasza Grockiego – nauczyciela muzyki, który z ogromnym zaangażowaniem wspiera młodych muzyków, pomagając im rozwijać talenty i realizować muzyczne marzenia.

Nasz zespół to grupa młodych, uzdolnionych muzyków, w której skład wchodzi:

- ✘ Ewa Piórkowska 8b - keyboard
- ✘ Julia Waszkiewicz 8b - perkusja
- ✘ Leon Kubera 5a - perkusja
- ✘ Michał Bielas 7g - gitara klasyczna
- ✘ Natan Rutkowski 5a - gitara elektryczna



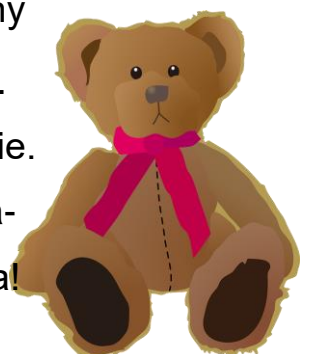
Czasami na różnych instrumentach gra także sam Pan Łukasz Grocki.

Po raz pierwszy zespół zagrał na apelu z okazji Dnia Autyzmu, 2 kwietnia ubiegłego roku, chociaż wtedy jeszcze w bardzo okrojonym składzie - zegrali Natan Rutkowski i Julia Waszkiewicz. Dziś nasi muzycy uświetniają każdą szkolną uroczystość i apel. Wykonują utwory tradycyjne, patriotyczne, kolędy itp. Sięgają również po utwory rozrywkowe, które aranżuje Pan Łukasz. Najbliższy szkolny koncert to zapewne ten z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Zapraszamy wszystkich do śledzenia działalności naszego zespołu. A jeśli ktoś gra na instrumentach i chciałby wesprzeć szkolny zespół swoim talentem, to serdecznie zapraszamy w nasze szeregi.

Michał Bielas, 7g

Dzień Pluszowego Misia odbywa się 25 listopada i jest świętowany od 2002 roku, tj. od setnej rocznicy powstania pierwszego pluszaka. Zabawki szybko podbiły serca ludzi i stały się hitem na całym świecie. Do dziś są ulubionymi przedmiotami wielu osób. W dzisiejszych czasach nadal miło jest obchodzić to święto. Zachęcam do świętowania!



GRA MIEJSKA - CO TO JEST I JAK WYGLĄDA?

W październiku odbyła się gra miejska zorganizowana przez Książnicę Płocką. Jej celem było przypomnienie postaci wybitnych kobiet, mających istotny wkład w historię naszego miasta, ale również umilenie czasu uczniom, którzy zamiast zwykłych lekcji, mogli spędzić czas poza szkołą. Naszą szkołę reprezentowały dwie drużyny, w skład których weszły dziewczyny z klas 5c, 4f oraz 4e wraz z opiekunkami p. Iwoną Blank i p. Renatą Piliczewską. W reguły gry wprowadziła nas Dyrektor Książnicy, pani Joanna Banasiak. Motywem przewodnim okazały się być obiekty architektoniczne Płocka występujące w rodzaju żeńskim, np. katedra. Nasze zadanie polegało na odszukaniu pięciu punktów kontrolnych na terenie Starówki. Podążyłyśmy więc do fontanny Afrodyty, znajdującej się przed ratuszem na Starym Rynku. Gdy doszłyśmy do celu zauważyłyśmy panią z miłym wyrazem twarzy. Kobieta zadała nam 5 pytań, na które udzieliłyśmy prawidłowych odpowiedzi. Nasza kolejna misja polegała na odgadnięciu szyfru.

**Gra miejska - zabawa grupowa osadzona w przestrzeni miejskiej.*



Okazał się nim tytuł książki. To zadanie rozwiązałyśmy bez najmniejszego problemu. Później skierowałyśmy się do katedry - matki wszystkich kościołów. Tam odpowiedziałyśmy na kilka pytań związanych z kołatką umieszczoną na drzwiach. Kolejno otrzymałyśmy pytania związane z mapą. Sprawily nam one największą trudność. Na koniec rozwiązałyśmy labirynt z wieżą ciśnień, stworzony na drukarce 3D. Po powrocie do ogrodu Książnicy nastąpiło podsumowanie gry i wręczenie pamiątkowych dyplomów. Uważam, że warto było uczestniczyć w tym wydarzeniu. Mogłam poszerzyć wiedzę o naszym mieście i spędzić kreatywnie czas. Chciałabym wziąć udział w wiosennej wersji tego wyzwania.

Zofia Felicja Zielińska, 5c

„Szatnię” redagują członkowie koła dziennikarskiego:

Michał Bielas, Marysia Bryk, Natalia Brzeska, Zosia Chabowska, Michalina Ciarkowska, Janek Domżański, Zuzia Jędrzejczak, Olek Jóźwiak, Jagoda Kłos, Majka Lewandowska, Marysia Matusiewicz, Amelka Paradowska, Kuba Paradowski, Agata Rzymyska, Maja Siótkowska, Marika Szymańska, Marcel Trzeciński, Maja Włudarska, Zosia Zielińska, Zosia F. Zielińska

Projekt okładki: Zosia Zielińska, Maja Włudarska, Majka Lewandowska

Opieka redakcyjna: Iwona Blank

Zdjęcia: archiwum domowe, Internet – pixabay.com, platforma Canva

----- *Gazetka dostępna w bibliotece szkolnej oraz na stronie www.sp22.pl* -----

PAŹDZIERNIK MIĘDZYNARODOWY MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH POKAŹ, CO CZYTASZ

